

MARIAN SAWULA  
Wyższa Szkoła Ekonomiczna  
Poznań

## SYTUACJA NA RYNKU ŻYWCA CIEŁĘCEGO W LATACH 1955—1962

Analiza podaży żywca cielęcego wymaga uwzględnienia dwóch podstawowych problemów: warunków kształtowania się ogólnej produkcji towarowej oraz jej realizacji na różnych rynkach.

W badanym przez nas okresie zaznaczają się w ogólnej podaży żywca cielęcego dwa zasadniczo odmienne podokresy. Pierwszy (lata 1955—1958) cechuje, z wyjątkiem roku 1956, silny wzrost podaży żywca cielęcego. W drugim, po roku 1958, zaznaczył się proces odwrotny. Jakiego rodzaju przyczyny złożyły się na tego rodzaju zjawiska?

Istotne znaczenie dla określenia wielkości masy towarowej tego odcinka rynku ma niewątpliwie wielkość produkcji cieląt. Jednakże, produkcja cieląt nie określa w sposób jednoznaczny wielkości podaży żywca, gdyż ta ostatnia zależy również od szeregu innych czynników, przede wszystkim od warunków określających jej rozdysponowanie na część przeznaczoną do dalszego chowu, na samozaopatrzenie oraz na sprzedaż rynkową. Pierwsza pozycja obejmuje przy tym odchów cieląt na reprodukcję stada podstawowego oraz na starszy żywiec rzeźny. Dwie pozostałe pozycje określają natomiast udział żywca cielęcego przeznaczonego na rzeź w ogólnej ilości cieląt. Przy omawianiu żywca towarowego istotną jest również waga i klasa cieląt dostarczanych na rynek, co zazwyczaj wiąże się z określonym okresem odchowu cieląt<sup>1</sup>.

W latach 1955—1958 produkcja towarowa żywca cielęcego wzrosła o blisko 50%, po czym następował systematyczny spadek, tak że w roku 1962 była ona wyższa niż w 1955 tylko o 30%. Produkcja towarowa wzrosła w tym okresie nieco silniej niż produkcja żywca, co wynikało ze stosunkowo wolniejszego wzrostu ubojów na spożycie własne wsi.

---

<sup>1</sup> W rozważaniach naszych posługiwać się będziemy głównie obliczeniami dokonanymi na podstawie wyników spisów czerwcowych pogłowia bydła, dane GUS dotyczące samozaopatrzenia oraz podaży żywca na rynek niezorganizowany, dane zamieszczone w Rocznikach Statystycznych dotyczące produkcji żywca i jego podaży na rynek państwowy oraz cen, jak również niepublikowane materiały statystyczne Centrali Przemysłu Mięsnego. Dane szacunkowe budzić mogą pewną wątpliwość co do ich ścisłości. Zaslugują one jednakże na zaufanie ze względu na jednolitość metody obliczeniowej w całym badanym okresie, co ma duże znaczenie dla oceny kształtowania się tendencji oraz ze względu na charakter zastosowanej metody. Szacunki dokonywane są w oparciu o wyniki korespondentów GUS, konfrontowane z wynikami badań prowadzonych w Instytucie Ekonomiki Rolnej oraz sprawozdawczości Ministerstwa Handlu Wewnętrznego, jak również w oparciu o sporządzanie ogólnego bilansu.

W tym samym czasie (lata 1955—1958), pogłowie krów wzrosło o 9%, co niewątpliwie wpłynęło na wzrost ilości wycieleń, a tym samym na określony wzrost podaży żywca cielęcego na rynek. Jednakże kilkakrotnie wyższa dynamika wzrostu podaży cieląt niż krów świadczy o tym, że sprzedaż cieląt dokonywała się w tym okresie przede wszystkim kosztem wzrostu pogłowia bydła (tab. 1).

Tabela 1

**Dynamika rozwoju pogłowia bydła oraz dostaw młodego bydła kontraktowanego w latach 1955—1962**

Rok	W tysiącach sztuk				W % 1955 r.			
	bydło ogółem	w tym		dostawy na kontraktację	bydło ogółem	w tym		dostawy na kontraktację
		do 1 roku	krowy			do 1 roku	krowy	
1955	7 912	1 801	5 455	262	100	100	100	100
1956	8 353	1 999	5 600	222	105	110	102	85
1957	8 265	1 680	5 767	58	104	93	105	22
1958	8 210	1 552	5 931	209	104	86	109	80
1959	8 353	1 675	6 025	348	105	92	110	132
1960	8 695	1 852	5 885	407	109	103	108	155
1961	9 168	2 154	5 915	534	115	118	109	203
1962	9 589	2 268	6 032	685	120	126	110	251

Źródło: Rocznik Statystyczny 1962. Za rok 1962 IPM Badania Rynku Żywca i Mięsa, Biuletyn nr 3/1962.

Tabela 2

**Dynamika produkcji żywca cielęcego oraz jej podział na część towarową i samozaopatrzenie w latach 1955—1962**

Rok	Uboj cieląt ogółem		Produkcja towarowa	Samozaopatrzenie	W % ogółu żywca	
	wg ilości	wg wagi			produkcja towarowa	samozaopatrzenie
1955	100	100	100	100	85,6	14,4
1956	96	97	98	92	86,4	13,6
1957	118	112	114	110	86,0	14,0
1958	137	144	149	112	88,8	11,2
1959	126	142	147	113	88,6	11,4
1960	120	142	146	113	88,5	11,5
1961	109	131	134	117	87,2	12,8
1962 <sup>a</sup>	108	129	130	120	86,7	13,3

<sup>a</sup> Dane nieostateczne.

Źródło: obliczono na podstawie Roczników Statystycznych oraz danych niepublikowanych GUS.

W okresie tym jedynie w roku 1956 miał miejsce znaczny wzrost pogłowia bydła, czemu towarzyszył równoczesny spadek podaży cieląt oraz spadek ich ubojów wewnątrz gospodarstw. W roku tym obserwujemy po-

ważny, bo wynoszący 10%, wzrost młodego bydła do 1 roku. W następnych dwóch latach wystąpił ponowny spadek pogłowia bydła, przy szczególnie silnym spadku bydła młodego oraz przy bardzo silnym wzroście sprzedaży cieląt. Nastąpił także znaczny wzrost ubojów żywca cielęcego na samozaopatrzenie.

Na określone reakcje gospodarstw chłopskich w zakresie rozdysponowania cieląt złożyło się szereg przyczyn.

W roku 1956 (tab. 3) nastąpił bowiem wzrost ceny bydła, nie wzrosła natomiast cena żywca cielęcego (średnioważona cena nawet nieco spadła). Relacje cen zmieniły się tu więc wyraźnie na niekorzyść żywca cielęcego, co skłoniło rolników do ograniczenia jego podaży i zatrzymania do dalszego chowu. W wyniku tego nastąpił duży wzrost pogłowia do 1 roku.

Tabela 3

**Kształtowanie się cen żywca cielęcego, wołowego i mleka w skupie państwowym w latach 1955—1962**

Wyszczególnienie	Ceny w złotych za 1 kilogram lub liter							
	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962
Żywiec cielęcy (średnia waga)	4,6	4,6	4,5	7,2	9,4	9,3	9,3	8,9
Bydło (średnia waga)	5,1	6,5	6,2	8,5	10,4	10,2	10,6	10,8
Bydło (kontraktacja)	6,2	8,1	9,1	11,0	13,9	14,1	14,1	14,2
Mleko (średnia waga)	1,4	1,7	2,3	2,2	2,2	2,3	2,2	2,3

Źródło: Rocznik Statystyczny 1962. Mały Rocznik Statystyczny 1963.

Pomimo wzrostu ceny kontraktacyjnej młodego bydła rzeźnego, rolnicy nie stawiali się jednak na produkcję tego bydła, a przeciwnie, ograniczyli ją, co znalazło szczególnie wyraźne odbicie w roku następnym, tj. 1957, kiedy to podaż żywca z kontraktacji spadła do 22% poziomu z roku 1955. Okazało się, że przy układzie cen, kiedy równocześnie wzrosła cena mleka, a więc i koszt wychowu cieląt, rolnicy byli zainteresowani przede wszystkim w rozszerzeniu pogłowia krów, a nie pogłowia młodego bydła rzeźnego. Rzeczywiście widzimy (tab. 1), że w roku 1957, pomimo ogólnego spadku pogłowia bydła, a zwłaszcza młodego, w tym również kontraktowanego, pogłowie krów wzrosło. Ponieważ w roku tym zniesiono obowiązkowe dostawy mleka, przy utrzymaniu istniejącego poziomu ceny wolnorynkowej, wywołało to również zahamowanie brakowania starych i mało wydajnych krów, których w poprzednich warunkach nie opłacałoby się już dłużej użytkować<sup>1</sup>.

<sup>1</sup> Wysoka współzależność między względnym poziomem produkcji żywca wołowego i mleka a poziomem opłacalności ich realizacji (w stosunku do jednostkowych kosztów produkcji) znajduje potwierdzenie w artykule H. Marczewskiej. Analizując to zagadnienie w skali poszczególnych rejonów za okres lat 1951—1957 autorka dochodzi do wniosku, że w rejonach gdzie istnieje równowaga w poziomie opłacalności mleka i żywca wołowego ma miejsce wzrost nie tylko krów ale i młodzieży. Natomiast w rejonach o stosunkowo wysokiej opłacalności mleka i nieopłacalności żywca gospodarstwa ograniczają wychów młodzieży i eksploatują stare krowy. Por. H. Marczevska: Opłacalność chowu bydła i trzody chlewnej w latach 1951—1957. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 2, 1958, s. 83—84.

Tabela 4

**Relacje cen żywca cielęcego do cen żywca wołowego i mleka  
w latach 1955—1962**

Wyszczególnienie	Wskaźniki relacji cen							
	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962
Cielęta — bydło ogółem	0,91	0,70	0,73	0,85	0,91	0,90	0,87	0,83
Cielęta — bydło kontraktowane	0,74	0,57	0,49	0,66	0,68	0,66	0,66	0,64
Cielęta — mleko	3,27	2,68	1,94	3,24	4,26	4,30	4,15	4,96

Zniesienie obowiązkowych dostaw mleka, a zatem poważny wzrost przeciętnej ceny jego realizacji, przy równoczesnym pewnym spadku w r. 1957 średnioważonej ceny bydła wywołały zasadniczo odmiennie, niż w roku poprzednim, reakcje producentów rolnych na rynku żywca cielęcego. Nastąpiło osłabienie zainteresowania w odchowie bydła młodego i poważne zwiększenie podaży cieląt na rynek. Rolnicy zainteresowani dalszym wzrostem pogłowia krów, nie posiadali równocześnie bodźców do odpowiedniej ich reprodukcji w drodze odchowu cieląt, a to ze względu na cenę mleka, stanowiącą istotny element kosztu wychowu cieląt. Tego rodzaju warunki sprzyjały starzeniu się stada krów, gdyż z jednej strony ograniczone zostało ich brakowanie, z drugiej zaś nie następował odpowiedni przychów krów młodych. Po pewnym okresie czasu musiało to jednak doprowadzić w konsekwencji do spadku pogłowia krów, który miał miejsce po roku 1959<sup>1</sup>.

W roku 1958 miał miejsce poważny wzrost ceny żywca cielęcego. Wprawdzie cena bydła dorosłego również wzrosła, jednakże relacja uległa zmianie na korzyść żywca cielęcego. Spowodowało to tym silniejszy wzrost podaży cieląt. Jednocześnie dalszy poważny wzrost ceny bydła kontraktowanego i stworzenie opłacalnych warunków jego zbytu, skłoniły rolników do rozwoju tego kierunku hodowli, co niewątpliwie wpłynęło w pewnym stopniu ograniczająco na dalszy wzrost podaży cieląt. Słabe zainteresowanie w tym okresie w odchowie cieląt wpływało również na wzrost ubojów gospodarczych żywca cielęcego na cele samozaopatrzenia.

W okresie po roku 1958 nie obserwujemy wzrostu pogłowia krów (co wynikało głównie z omówionych wyżej przyczyn), a w roku 1960 nastąpił nawet pewien spadek. Fakt ten związany był również z wystąpieniem w tym okresie, a zwłaszcza w latach 1959—1960 poważnych trudności paszowych, co niewątpliwie spotęgowało brakowanie starszych krów.

Ogólnie możemy stwierdzić, że w okresie tym ilość wycieleń nie uległa poważniejszym zmianom. Nie zmieniła się też w istotny sposób ilość żywca cielęcego przeznaczanego na samozaopatrzenie. Wprawdzie nastąpił wzrost samozaopatrzenia o kilka procent, w ogólnej masie żywca cielęcego nie miało to jednak dużego znaczenia. W latach 1959—1962 miał natomiast

<sup>1</sup> „Jest rzeczą zrozumiałą, że odraczanie procesu brakowania przestarzałych krów nie mogło trwać długo. Stąd też wcześniej lub później pogłowiu krów z braku dostatecznej liczby odchowanej młodzieży musiało ulec redukcji”. Produkcja rolna i rynek w latach 1956—1961. Praca zbiorowa pod kierunkiem Z. Kozłowskiego, Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, Dodatek do nr 4, 1962, s. 68.

miejsce systematyczny, poważny spadek produkcji towarowej cieląt, przy jednoczesnym stosunkowo szybkim wzroście pogłowia bydła do 1 roku oraz ogólnego stada bydła. W okresie tym nastąpił wprawdzie wzrost przeciętnej ceny żywca cielęcego, lecz równocześnie miał miejsce wzrost ceny i opłacalności sprzedaży żywca wołowego, zwłaszcza młodego bydła kontraktowanego. Korzystne warunki kontraktacji młodego bydła spowodowały silny jej rozwój, ograniczając jednocześnie podaż cieląt.

W korzystnych dla rolników warunkach sprzedaży żywca wołowego, o kierunku zmian w rozdysponowaniu cieląt (na rynek czy na odchów) zadecydował nie tyle relatywny poziom cen tego żywca względem cen bydła starszego (relacje te nie uległy w tym okresie bardziej istotnym zmianom), ile zmiana warunków opłacalności sprzedaży bydła. Należy bowiem zauważyć, że utarg za jedną sztukę żywca cielęcego w stosunku do utargu za sztukę bydła starszego jest względnie nieduży. Rolnikowi bardziej opłaca się wówczas (zakładając nawet, że wzrost cen cieląt i bydła nie spowodował zmiany ich relacji) odchowac daną sztukę bydła i sprzedać w wyższej wadze. Oczywiście wchodzić tu musi w grę dysponowanie odpowiednią bazą paszową.

Na dalszy wzrost odchowu cieląt w latach 1959—1962 oraz ograniczenie ich podaży na rynek wywierała również wpływ niezmienna cena mleka, a zatem względne potanie mleka jako paszy. Należy również zauważyć, że w omawianym okresie spadek żywca cielęcego był silniejszy według sztuk (ze 137‰ do 108‰ w porównaniu z poziomem roku 1955) niż wagi (ze 144‰ w roku 1958 do 129‰ w roku 1962 w porównaniu z poziomem roku 1955). Oznacza to, że rolnicy starali się również cielęta odchowac do wyższej wagi. Problem podaży żywca cielęcego według określonej wagi i klasy jest jednak o wiele bardziej złożony, do czego jeszcze powrócimy.

Układ cen na państwowym rynku żywca cielęcego i wołowego oraz mleka stworzył po roku 1958 sprzyjające warunki do wzrostu ogólnego pogłowia bydła i odmłodzenia jego stada oraz wzrostu podaży żywca wołowego, zwłaszcza młodego bydła kontraktowanego. Zjawiska te, w przeciwieństwie do okresu poprzedniego, uznać należy za korzystne<sup>1</sup>.

Z rozpatrywanego przez nas punktu widzenia charakter rynku żywca ma dość istotne znaczenie, z uwagi na jego niejednorodność (rynek państwowy oraz rynek niezorganizowany). Przy rozpatrywaniu rynku żywca cielęcego uwzględnienie powyższego podziału jest szczególnie ważne, zarówno ze względu na proporcje między tymi dwoma rynkami, jak też kierunku zachodzących tu zmian.

Wynika więc, że istnieje wyraźny rozbieżny kierunek dynamiki podaży żywca cielęcego na poszczególne rynki. Skup cieląt na rynku państwowym wzrastał do roku 1958 (z wyjątkiem roku 1956), w latach następnych wystąpił natomiast poważny spadek tego skupu, osiągając w roku 1962 poziom niższy niż w roku 1955. Podaż na rynek niezorganizowany wzrastała zaś niemal przez cały omawiany okres, osiągając w 1962 r. 250% w sto-

<sup>1</sup> Problem ten ma bardzo istotne znaczenie z punktu widzenia kształtowania się struktury popytu na poszczególne gatunki mięsa. Zahamowanie rozwoju pogłowia bydła i podaży żywca wołowego w latach 1956—1958 spowodowało ograniczenie podaży, a zatem ostrą dysproporcję między podażą i popytem na mięso wołowe. Spowodowało to konieczność znacznego podniesienia cen żywca. Por. Produkcja rolna i rynek..., op. cit., s. 110.

Tabela 5

**Dynamika rozwoju państwowego i niezorganizowanego rynku żywca cielecego oraz kształtowanie się ich pozycji w ogólnej podaży<sup>a</sup> w latach 1955—1962**

Wyszczególnienie	Lata							
	1955	1956	1957	1958	1959	1960	1961	1962
Dynamika rynku państwowego	100	92	104	137	128	130	110	96
Dynamika rynku niezorganizowanego	100	118	144	192	214	192	222	250
Udział rynku państwowego w %	78,6	74,4	73,0	72,6	69,0	71,8	64,7	59,2
Udział rynku niezorganizowanego w %	21,4	25,6	27,0	27,4	31,0	28,2	35,5	40,8

<sup>a</sup> Według wielkości masy towarowej.

Źródło: dane niepublikowane GUS.

sunku do poziomu roku 1955. W tej sytuacji pozycja rynku państwowego uległa systematycznemu zmniejszaniu, a pozycja rynku niezorganizowanego umacniała się (w latach 1955—1962 wzrosła z 21,4% do 40,8%). Nastąpił zatem proces przesuwania podaży z rynku państwowego na rynek niezorganizowany.

Zjawisko przesuwania się podaży z jednego rynku na drugi wiąże się bezpośrednio z poziomem i strukturą cen oraz warunkami równowagi między popytem i podażą<sup>1</sup>.

Istniejąca w latach 1955—1957 niska państwowa cena żywca wynosząca zaledwie 28% ceny mięsa cielecego II gatunku (z kością)<sup>2</sup> stwarzała dogodne warunki rozwoju rynku niezorganizowanego w tym zakresie. Gdyby nawet cena mięsa na tym rynku nie przewyższała ceny państwowej, co jest raczej mało prawdopodobne biorąc pod uwagę stosunkowo wysoki popyt na cielecinę, to i tak sprzedaż na rynku niezorganizowanym była dla rolników bardziej atrakcyjna niż sprzedaż żywca dla państwa. Świadczy o tym fakt, że w roku 1956, mimo znacznego spadku dostaw żywca cielecego na rynek państwowy, podaż na rynek niezorganizowany wzrosła o 18%. W roku następnym podaż na rynek państwowy wprowadzie ponownie wzrosła i wynosiła 104% w porównaniu z rokiem 1955, lecz w większym jeszcze stopniu wzrosła podaż na rynek niezorganizowany, kształtując się na poziomie 144% roku 1955.

Rynek mięsa cielecego charakteryzowało w omawianym okresie zjawisko narastającego napięcia w związku z ogólnym, szybkim wzrostem

<sup>1</sup> Bardziej dokładne badanie tego problemu jest tu jednak o tyle utrudnione, że nie są notowane ceny mięsa cielecego w handlu targowiskowym, które kształtują się w zasadzie pod wpływem mechanizmu rynkowego. Poziom tych cen wskazywałby natomiast nie tylko na wielkość utargu za żywca (mięso) cielecy w tym handlu, lecz również na pozostałym rynku niezorganizowanym. Analiza określonych zjawisk rynkowych może nam jednak wskazać na kierunki ruchów cen żywca i mięsa cielecego poza rynkiem państwowym.

<sup>2</sup> Państwowa cena żywca cielecego w skupie wolnorynkowym kształtowała się w tym czasie na poziomie 6,72 zł do 6,85 zł za 1 kg, natomiast cena mięsa drugiego gatunku wynosiła 24 zł.

popytu na mięso, zwłaszcza zaś na cielecinę. W miarę bowiem wzrostu dochodów ludności i popytu na mięso występuje tendencją do zmiany struktury popytu na rynku mięsnym<sup>1</sup>. Wzrost na cielecinę wynikał również z dość niskiej ceny detalicznej, która kształtowała się na poziomie niewiele wyższym od ceny mięsa wołowego i znacznie niższym od ceny wieprzowiny<sup>2</sup>. Tego rodzaju sytuacja sprzyjała niewątpliwie wzrostowi ceny mięsa oraz żywca cielecego na rynku niezorganizowanym.

W roku 1958 państwowa cena żywca została wprawdzie znacznie podniesiona, ale podwyższono też jednocześnie cenę detaliczną mięsa cielecego.

O dynamice wzrostu, w tym okresie (1955—1958), targowiskowej ceny mięsa cielecego mogą, do pewnego stopnia, świadczyć zmiany na innych odcinkach rynku mięsnego. Na odcinku mięsa wieprzowego istniało względne zrównoważenie popytu i podaży. Targowiskowa cena tego mięsa wzrosła z 27,26 zł za 1 kg w roku 1955 do 28,53 zł w roku 1958, a więc o 4%, co było raczej wynikiem poważnego ograniczenia dostaw wieprzowiny na ten rynek<sup>3</sup>.

Inaczej jednakże wyglądała sytuacja na odcinku mięsa wołowego, na które popyt wzrastał szybciej niż podaż. Narastającemu napięciu na tym odcinku towarzyszył znaczny wzrost cen w handlu targowiskowym. W roku 1958 cena targowiskowa mięsa wołowego była wyższa o 26% w stosunku do ceny z 1955 r. Ponieważ na odcinku mięsa cielecego stan równowagi rynkowej był nie mniej napięty niż na odcinku mięsa wołowego, sądzić należy, że i tutaj cena targowiskowa wzrosła znacznie.

W roku 1959, a więc w okresie załamania się równowagi na rynku mięsnym, nastąpił dalszy znaczny wzrost podaży cieląt na rynek niezorganizowany oraz równoczesne jej ograniczenie na rynek państwowy. Jest to zupełnie zrozumiałe, bowiem w tego rodzaju warunkach wystąpiła tendencja do poważnego wzrostu ceny mięsa, a zatem i ceny żywca cielecego w handlu nieuspołecznionym<sup>4</sup>.

W następnym roku miało miejsce ponowne cofnięcie podaży tego żywca z rynku niezorganizowanego. Było to, z jednej strony wynikiem dalszego ograniczenia ogólnej podaży cieląt (o czym była mowa uprzednio), z drugiej zrównoważenia popytu i podaży na rynku mięsnym w zmienionych warunkach równowagi, jakie stworzono z chwilą podniesienia cen mięsa w październiku 1959. W tych nowych warunkach również rynek mięsa cielecego okazał się, w zasadzie, czasowo zrównoważony, co osłabiło popyt na rynku niezorganizowanym. Aby cena na tym rynku mogła się utrzymać na poziomie bardziej opłacalnym od państwowej ceny żywca — podaż na rynku niezorganizowanym musiała ulec ograniczeniu.

<sup>1</sup> Jak wynika z obliczeń dokonanych na podstawie danych o budżetach domowych pracowników zatrudnionych w przemyśle w latach 1960 i 1961, współczynniki dochodowej elastyczności popytu na mięso cielece wykazują wartości 1,23 (dla roku 1960) i 1,07 (dla roku 1961). Odpowiednie współczynniki dla mięsa wołowego wynoszą 0,93 i 0,95 oraz dla mięsa wieprzowego 0,70 i 0,65.

<sup>2</sup> Por. Cennik detaliczny. Zał. do Zarządzenia Nr XVII M. H. W.

<sup>3</sup> Por. M. Sowuła, Przyczynek do badań reakcji producentów rolnych na zmiany cen na rynku mięsnym. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej, nr 3, 1962, s. 47.

<sup>4</sup> W październiku 1959 roku targowiskowa cena wieprzowiny wynosiła 33,55 zł za 1 kg i była wyższa od ceny z tego samego miesiąca roku ubiegłego o 16%. Odpowiednio cena wołowiny wynosiła 23,01 zł i była wyższa o 12%.

Sytuacja ta uległa ponownej zmianie w latach 1961—1962, kiedy nastąpił wzrost podaży cieląt na rynku niezorganizowanym, przy równoczesnym spadku na rynku państwowym. Postępuje więc, po okresie pewnego cofnięcia, proces dalszego przesuwania podaży na rynek niezorganizowany. Procesowi temu sprzyja ponowny wzrost napięcia na ogólnym rynku mięsnym, przy wyraźnym braku zrównoważenia popytu i podaży na odcinku mięsa cielęcego.

Dalsze przesunięcie podaży cieląt z rynku państwowego na rynek niezorganizowany dokonuje się przy tym w specyficzny sposób, związany z określonym funkcjonowaniem układu cen na rynku państwowym. Wskazują na to poniższe obliczenia za lata 1960—1962.

Tabela 6

**Podaż żywca cielęcego na rynku państwowym według klas w latach 1960—1962**  
(w % ilości sztuk)

Klasa	W % roku 1960		Struktura dostaw w %		
	1961	1962	1960	1961	1962
Ekstra	99,0	102,3	29,4	32,2	41,2
I	78,8	67,2	25,6	24,6	23,6
II	74,2	58,7	32,4	28,8	26,2
III	74,9	52,1	12,6	11,4	9,0
Razem	82,7	73,2	100,0	100,0	100,0

Źródło: dane Centrali Przemysłu Mięsnego.

Z tabeli 6 wynika, że w latach 1960—1962 nastąpiła zasadnicza zmiana w dynamice i strukturze dostaw żywca cielęcego na rynek państwowy według poszczególnych klas. Przy ogólnym poważnym spadku podaży, bo wynoszącym w 1961 r. 17,3, a w 1962 r. 26,8% w stosunku do roku 1960, wystąpił pewien wzrost w klasie ekstra, natomiast w klasach pozostałych spadek, przy czym im niższa jakościowo klasa, tym większy był spadek. W roku 1962 skupiono w klasie ekstra ponad 102% w porównaniu do roku 1960, natomiast w klasie I około 67%, w klasie II około 59%, a w klasie III już tylko około 52%, przy ogólnie zmniejszonym skupie o około 27%.

Wystąpienie tego rodzaju zjawiska oznacza zatem istotną zmianę w strukturze skupu żywca według jakości. Udział dostaw w klasie ekstra wzrósł z 29,4 do 41,2% ogółu skupionego żywca cielęcego, w klasie I zmniejszył się z 25,6 do 23,6%, w klasie II z 36,6 do 26,2% i w klasie III z 12,6 do 9%. Jeśli natomiast weźmiemy pod uwagę ostatni kwartał 1962 r., to udział klasy ekstra wzrósł do 47,4%, klasy I zmniejszył się do 22,8%, klasy II do 23,4% i klasy III do 6,4% ogólnej ilości skupionych sztuk.

Pod tym względem zaznacza się silna współzależność z poziomem cen w poszczególnych klasach. Zróżnicowanie cen w poszczególnych klasach związane jest z różną jakością żywca<sup>1</sup>. Jednakże zjawisko dużego ograniczenia podaży w klasach jakościowo niższych oraz utrzymanie podaży w klasie ekstra, wiąże się ściśle z istnieniem dużej rozpiętości cen w klasach.

<sup>1</sup> Ceny te kształtują się bowiem w sposób następujący: klasa ekstra — 14,50 zł za 1 kg żywej wagi, klasa I — 11,50 zł, klasa II — 9,00 zł i klasa III — 6,00 zł.



Gdyby spadkowi skupu żywca w klasach niższych nie towarzyszył wzrost podaży na rynku niezorganizowanym, można by sądzić, że przy danym układzie cen czynnik cenowy zadziałał w ten sposób, iż rolnicy, wskutek większej opłacalności sprzedaży cieląt w klasach wyższych, starają się odchowac je do odpowiadających tym klasom wagi i innych wymagań jakościowych. Z dotychczas przytoczonych faktów wynika, że rzeczywiście cena klasy ekstra jest bardziej opłacalna niż ceny pozostałych klas, zwłaszcza II i III. Rolnik stojąc zatem przed alternatywą w jakiej klasie sprzedać żywca państwu (o ile ma warunki i możliwości wyboru) uwzględnia większą opłacalność ceny w klasie ekstra, co wyraża się w pewnym zwiększeniu dostaw w tej klasie, pomimo spadku dostaw ogółem.

Okazuje się jednak, że w określonych warunkach, przy istniejącej w naszym kraju strukturze rynku mięsnego, rolnik staje nie tyle przed alternatywą czy sprzedać cielę w klasie wyższej czy niższej, ile przed alternatywą gdzie sprzedać, tj. na którym rynku. Do warunków, które będą skłaniały producenta do podjęcia takiej lub innej decyzji zaliczymy przede wszystkim jego możliwości oraz koszty związane z dalszym odchowem cieląt celem osiągnięcia stanu odpowiadającego wymaganiom wyższej klasy (w konkretnych przypadkach możliwości te oraz wielkość kosztów mogą być bardzo różne), następnie, różnice w poziomie cen na rynku państwowym i rynku niezorganizowanym. Statystyka rynkowa wskazuje, że rolnik znacznie częściej decyduje się przesunąć żywca odpowiadający niższym klasom, na rynek niezorganizowany, niż zatrzymać do dalszego chowu i osiągnięcia wymagań klasy ekstra<sup>1</sup>.

Poziom ceny żywca na rynku niezorganizowanym zależy w dużej mierze od poziomu ceny mięsa na tym rynku, który pozostaje z kolei pod wpływem ceny rynku państwowego oraz stanu równowagi na rynku. Jeżeli np. państwowa cena mięsa cielęcego będzie znajdowała się na relatywnie wysokim poziomie w stosunku do ceny żywca, rolnikom bardziej będzie opłacało się sprzedawać mięso bezpośrednio konsumentom na targowiskach, względnie pośrednikowi. Jeżeli nawet będzie miało miejsce dostateczne zaopatrzenie rynku państwowego, to zapłacenie ze strony pośrednika wyższej ceny za żywca i sprzedanie mięsa po cenie zbliżonej do ceny państwowej może okazać się dla niego jeszcze opłacalne z uwagi na istnienie dużej rozpiętości między ceną żywca i ceną mięsa.

Kształtowanie się relacji cen na naszym rynku mięsnym wykazuje, że na odcinku żywca i mięsa cielęcego rozpiętość cen (zbytu i detalicznych), w porównaniu do innych rodzajów żywca i mięsa, jest największa. Np. w roku 1961 udział ceny jednostki żywca cielęcego w przeciętnej cenie detalicznej uzyskanego z tej jednostki mięsa wynosił 63%, podczas gdy odpowiedni udział ceny żywca wieprzowego kształtował się na poziomie 77%, a ceny żywca wołowego 85%<sup>2</sup>. Należy ponadto wziąć pod uwagę fakt, że występujący często w ostatnich latach brak zrównoważenia podaży z popytem na rynku mięsnym, a zwłaszcza mięsa cielęcego, stwarza warunki dla znacznego wzrostu ceny tego mięsa na rynku niezorganizowanym ponad cenę państwową, a zatem i dla wzrostu opłacalności sprzedaży na tym rynku.

<sup>1</sup> Do klasy ekstra zalicza się sztuki pełnomięsne powyżej 60 kg.

<sup>2</sup> Obliczenia własne w oparciu o dane uzyskane z CPM.

Rzecz charakterystyczna, że na rynku, niezorganizowanym stosunkowo niewielką pozycję zajmuje sprzedaż mięsa cielęcego na bazarach. Jest to związane z względnie małą opłacalnością tej sprzedaży w związku z dużym udziałem kosztów pośrednictwa w cenie detalicznej. Utarg za jedną sztukę nie przekracza bowiem z reguły kilkuset złotych, natomiast rolnik musi dokonać uboju i rozbioru żywca (sam względnie opłaca fachowca), dostarczyć mięso do punktu sprzedaży i sam sprzedawać oraz musi również ponosić opłaty targowe (za zezwolenie, badanie san-wet., usługi rynkowe itp.)<sup>1</sup>. Działa również pod tym względem w sposób ograniczający czynnik administracyjny, rolnik nie może bowiem dostarczyć mięso na rynek targowiskowy bez uzyskania specjalnego zezwolenia właściwej rady narodowej, którego wydanie uzależnione jest od spełnienia przez niego szeregu warunków<sup>2</sup>.

Sprzedaż mięsa cielęcego na bazarach nie przekracza więc dotychczas 0,8 tys. ton w skali rocznej<sup>3</sup>, co odpowiada około 1,3 tys. ton żywej wagi. Pozostała część żywca cielęcego dostarczanego na rynek niezorganizowany sprzedawana jest zatem na rynku niebazarowym. Rynek ten rozwinięty jest głównie na tzw. terenach zielonych, które są stosunkowo gorzej zaopatrzone w mięso przez handel uspołeczniony, przy czym istnieje pod tym względem duże zróżnicowanie regionalne. Jest on szczególnie mocno rozwinięty w rejonach środkowo-wschodnich i południowo-wschodnich kraju<sup>4</sup>. Ten odcinek rynku niezorganizowanego jest w znacznej mierze opanowany przez pośredników prywatnych, którzy trudnią się skupywaniem żywca i sprzedażą mięsa (w sposób nielegalny) i wykazuje silną tendencję rozwojową. Równocześnie można sądzić, że podstawowa część mięsa cielęcego sprzedawanego w handlu nieuspołecznionym nie dociera na teren miast, zwłaszcza większych, co pogłębia trudności w ich zaopatrzeniu.

Trzeba stwierdzić, że regulowanie wielkości podaży żywca cielęcego i równoczesne kierowanie jej na rynek państwowy nie jest rzeczą prostą ani łatwą z uwagi na występujące zależności i powiązania. Okazuje się przy tym, że czynnik cenowy, który spełnia bardzo istotną rolę w dziedzinie kształtowania wielkości i charakteru podaży nie może być tutaj wykorzystywany bez równoczesnego uwzględnienia różnych aspektów jego oddziaływania zarówno na rynku, jak i w dziedzinie produkcji. Problem kształtowania poziomu cen żywca cielęcego i warunków opłacalności jego sprzedaży związany jest zarówno z występowaniem określonych reakcji producentów rolnych na różnych rynkach, jak też z podejmowaniem przez nich decyzji dotyczących rozdysponowania cieląt na różne cele. Wzrost państwowej ceny tego żywca spowodowałby wprawdzie skierowanie większej części masy towarowej na rynek państwowy, ale równocześnie miałyby miejsce zwiększenie ogólnej podaży cieląt na rynek i osłabienie ich dalszego odchowu na reprodukcję stada oraz na starszy żywiec rzeźny. Prawidłowy rozwój bydła oraz rynku żywca i mleka wymaga natomiast ustalenia właściwych proporcji w podziale cieląt na różne cele i niedopu-

<sup>1</sup> Por. Rozporządzenie Ministra Handlu Wewnętrznego z dnia 21 listopada 1959 r. Dz. U. nr 70, poz. 445 w sprawie obrotu mięsem pochodzącym z uboju gospodarczego oraz poprzedzające go akty prawne wydane w tym zakresie.

<sup>2</sup> Por. tamże.

<sup>3</sup> Wg danych Ministerstwa Handlu Zewnętrznego.

<sup>4</sup> Por. Zagadnienia Ekonomiki Rolnej nr 3, 1961, s. 57—60.

szczenie do nadmiernego uboju ich pogłowia. To zaś można osiągnąć wówczas, kiedy przy danym układzie cen istnieje większe zainteresowanie rolników w produkcji i podaży mleka oraz żywca wołowego aniżeli w podaży cieląt.

Zachodzi więc pytanie, jakie istnieją w obecnych warunkach możliwości przeciwdziałania kierowaniu podaży cieląt na rynek niezorganizowany?

Jak już zaznaczono, kształtowanie się podaży żywca cielęcego na różnych rynkach uzależnione jest w dużej mierze od stanu równowagi na rynku mięsnym. Pełne zrównoważenie podaży i popytu na tym rynku doprowadziłoby do spadku ceny mięsa, w tym również cielęcego, na rynku niezorganizowanym, a zatem i ograniczenia podaży na ten rynek. Problem równowagi na rynku mięsnym, jakkolwiek bardzo istotny z punktu widzenia naszych rozważań, jest jednak dużo szerszy i bardziej szczegółowe jego omówienie wybiega poza zakres niniejszego tematu. Stan zaopatrzenia rynku nie jest ponadto wyłączną przyczyną przesuwania podaży z jednego rynku na drugi.

Poważną rolę w ograniczeniu podaży cieląt na rynek niezorganizowany może spełnić określona zmiana warunków skupu żywca cielęcego przez państwo. Obecnie podjęcie pewnych decyzji w celu rozwiązania tej kwestii może okazać się tym bardziej konieczne w związku z podniesieniem z dniem 1 października 1963 roku ceny zbytu mleka. Ze względu na wyższy koszt mleka jako paszy dla cieląt należy się spodziewać, że przeznaczone do sprzedaży cielęta rolnicy będą wcześniej dostarczali na rynek (przy niezmiennych innych warunkach), a zatem w niższych jakościowo klasach, w których sprzedaż na rynku państwowym w stosunku do rynku niezorganizowanego jest najmniej opłacalna.

Jeśli zaś chodzi o warunki skupu żywca według poszczególnych klas, to jakkolwiek przy dużej rozpiętości cen następuje przesuwanie podaży cieląt na rynek niezorganizowany w klasach jakościowo niższych, trudno stąd wnioskować, czy zbliżenie poziomów tych cen byłoby w stanie zapewnić pożądane rezultaty. Właściwie może tu być obecnie mowa tylko o zbliżeniu cen między klasami poprzez podniesienie cen w klasach niższych. Zakładając nawet (co jest mało realne), że miałyby miejsce odpowiednia obniżka cen w klasach jakościowo wyższych (w celu np. utrzymania przeciętnego poziomu ceny żywca na niezmiennym poziomie), zaistniałby ten ujemny skutek, że zmniejszyłaby się ogólna podaż w tych klasach, a zarazem nastąpiłby jej wzrost na rynku niezorganizowanym w wyniku relatywnego obniżenia się ceny państwowej. Podniesienie natomiast ceny cieląt tylko w klasach niższych oznaczałoby zarazem wzrost przeciętnej ceny, co z kolei spowodowałoby zwiększenie zainteresowania we wzroście ogólnej podaży cieląt i mniejsze zainteresowanie ich dalszym odchowem.

Ustalenie właściwego poziomu cen uwzględniać winno oczywiście i ten moment, że musi on być dostosowany do istniejących warunków, jeśli te uległy zmianie (np. zmiana cen żywca wołowego i mleka) i jeśli zachodzi tego potrzeba. Sądzić jednak należy, że w obecnych warunkach nie byłoby celowe znaczne podniesienie ceny żywca cielęcego, a trudno spodziewać się, aby niewielka zmiana ceny (o ile mogłaby ewentualnie nastąpić) była w stanie zmienić w bardziej istotny sposób udział podaży na obu rynkach.

W istniejących warunkach — wydaje się — bardziej skutecznym środkiem mogłoby być wprowadzenie formy skupu żywca cielęcego przez państwo na zasadzie zawierania umów z rolnikami na dostawę nie tylko młodego bydła rzeźnego, ale również cieląt, np. już powyżej 60 kg żywej wagi. Skup cieląt w tej wadze na warunkach kontraktacji, przy zapewnieniu minimalnej ceny płaconej dotychczas w klasie ekstra, wraz z innymi, korzystnymi dla dostawców warunkami sprzedaży, mogłoby spełnić pozytywną rolę zarówno z punktu widzenia zahamowania przepływu masy towarowej na rynek niezorganizowany, jak też zwiększenia podaży masy żywca cielęcego na rynek wskutek odchowu większej ilości przeznaczonych na sprzedaż cieląt do wyższej wagi. Jedną z form pozacenowych warunków skupu tego żywca, zachęcającą rolnika do zawierania z państwem umowy na dostawę, mogłoby być na przykład udzielanie rolnikowi zaliczki na dostawę żywca cielęcego po podpisaniu umowy, jeżeli ten zdecydowałby się daną sztukę sprzedać.

МАРИАН СОВУЛЯ  
Экономический Институт  
Познань

#### ПОЛОЖЕНИЕ НА РЫНКЕ ТЕЛЯТИНЫ В 1955—1962 ГГ.

#### Содержание

Автор рассматривает влияние основных факторов на условия производства и распределения продукции телятины. Анализ выделяет два периода. Период охватывающий 1955—1958 годы, в котором отмечался значительный рост предложения телятины и период охватывающий 1959—62 годы, когда начался процесс падения предложения этого вида мяса.

Сокращение предложения телят на мясо, главным образом, как результат определенной экономической политики государства в области контрактации мясного скота и ценообразования на молоко и мясо, является, по мнению автора, положительным явлением.

Нынешнее соотношение цен на рынке телятины вызывает перемещение предложения телятины из государственного на неорганизованный рынок. Этому явлению способствует как отсутствие равновесия на рынке телятины, так и затруднения на рынке мяса вообще.

С целью противодействовать развитию неорганизованного рынка автор предлагает ввести контрактацию телят при гарантировании минимальной цены равной цене класса экстра в государственной скупке телят и применить соответствующие стимулы привлекающие крестьян к подписыванию контрактационных договоров.

MARIAN SOWULA  
College for Economics  
Poznań

**CALVES MARKET SITUATION, 1955—1962**

S u m m a r y

They are main factors influencing the production and disposing of slaughter calves which are discussed by the author. The analysis is done for two periods, viz. 1955—58 which was characteristic by the remarkable increase of supply, and 1959—62 when the drop of supply of slaughter calves took place.

The phenomenon of limiting the supply of calves as the result of an intentional economic policy in the field of cattle contracting, as well as of a pricing policy on milk and live animals, is positively appreciated by the author. The present structure of prices in the calves and veal market results in shifting the supply of calves from the market controlled by the state toward the free market being beyond the control. This phenomenon is fostered as well by the lack of balance on the calve market as by the tension on the meat market in general.

The author postulates that to counteract the development of the de-organized market the contracting of slaughter calves should be started; this contracting should ensure the minimum price equal to the present one paid for the „Extra” class calves and apply definite incentives which would encourage farmers to conclude contracts.

